N^er 74. ROK 1835. ŚRODA 1 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 12. miesięczne zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Hugona Biskupa

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Zbigniew

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"8"', 233	—40, 4	1"', 36	Zaden	Pogoda z Chmurami	
31	12	7, 632	+ 4, 0	1, 13	Pł. Wschodni mocny	,, ,,	
	3	6, 665	+ 5, 6	1, 50	,, średni	Chmury	
	9	6, 359	+ 1, 0	1, 34	,, slaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 30 i 31 Marca 1835 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	20	—	19	15	17	15	—	—
— Zyta........	18	—	17	21	17	15	16	—
— Jęczmien:	17	—	16	18	16	—	14	20
— Owsa.......	10	—	9	15	—	—	—	—
— Grochu	28	—	26	—	—	—	—	—
— Jagieł......	38	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	27	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII. W. G.
Golembiowski K. T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 653 ciągnieniu dnia 1 Kwietnia 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

81. — 5. — 69. — 37. — 23.

Przyszłe Ciągnienie 654 przypada d. 8 Kwietnia 1835 r.

Ceny bydła z targu d. 27 Marca 1835 r.

Wół ważący mięsa czystego funtów 550 kosztuje zlp. 186; funt: 400 zlp. 135: Krowa średnia tlusta ważąca mięsa czystego funtów 300 kosztuje zlp. 78; huda ważąca funtów 150 kosztuje 47; Cielę ważące mięsa czystego funtów 39 kosztuje zlp. 13 Wieprz średni chudy zlp. 60.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII. W. G.
Golembiowski K. T.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

WIEDEN 12 *Marca.* J. K. Mość xiąże Wilhelm Pruski, przybył tu zawczoray o godzinie 10 wieczorem. Podróż z Berlina do tuteyszey stolicy, odbył w 64 godzinach.

W tych dniach wysłani będą kommissarze z listami notyfikacyjnemi o śmierci cesarza Franciszka i o wstąpieniu na tron cesarza Ferdynanda I. do dworów Petersburga, Berlina, Drezna, Sztokolmu, Monachium, Sztuttgardu, Paryża, Londynu, Turynu, Rzy-

mu, Neapolu i innych: za przeznaczonych do tego posłannictwa, wymieniają: jenerała xięcia Karola Lichtenstein, *(już przejechał przez Kraków do Petersburga.)* xcia Alfreda Schönburg, xięcia Adolfa Schwarzenberg, xięcia Aloizego Lichtenstein, xięcia Kińskiego i hr. Hoyos.

Stósownie do naywyższego postanowienia, cesarzowa wdowa, będzie odtąd mieć tytuł: *Nayjaśnieyszey Cesarzowéy Matki.*

Podług doniesień z Moraw i Galicyi, panująca w niektórych prowincyach tych królestw zaraza na bydło, zmnieysza się widocznie; za to przybiera w Węgrzech zatrważający charakter.

Gazety donosząc o zgonie cesarza Franciszka, przytaczają zarazem szczególnieyszy sposób, w jakim o narodzeniu jego, publiczność wiedeńska zawiadomioną została. Marya Teressa, nie bywała od dnia zgonu męża swojego, (18 sierpnia 1765,) ani na żadney z zabaw dworskich, ani w teatrze. Było to wieczorem d. 19 lutego 1768 r. gdy pracując w swoim gabinecie, odebrała przez gońca z Florencyi, wiadomość o narodzenin się wnuka, (zmarłego właśnie cesarza Franciszka). Nie przybierając nikogo, sama śpieszy przez przedpokoje i dotykające do tychże przechody aż do teatru zamkowego; tam dochodzi raptownie do loży dworskiey, przedziera się przez szambelanów, arcy xiążęta i arcy xiężniczki, aż do samego brzegu loży i z uniesieniem przemawia do parteru w niewykształconey mowie ludu swego: *»Der Leopold hat a'n Buben!»* (Leopold ma chłopaka).

Prezburg 5 *Marca.* Wczoray zebrali się wszyscy członkowie obudwóch połączonych stanów, na 300 posiedzenie pod przewodnictwem J. C. M. arcy xięcia palatyna królestwa. Wszyscy byli przybrani w suknie żałobne. Po odczytaniu reskryptu wydanego przez panującego teraz monarchę, donoszącego o zgonie N. poprzednika swego i o własném na tron wstąpieniu; rozeszły się stany do izb posiedzeń swoich, gdzie powtórnie odczytany został rzeczony reskrypt, i postanowiono odroczyć posiedzenie do dnia 7 b. m., w którym obrzęd pogrzebowy dopełniony zostanie. Słychać, że członkowie seymu postanowili udać się do Wiednia, dla oddania ostatniéy przysługi chrześciańskiey, zeszłemu z tego świata monarsze uwielbionemu, i wynurzenia hołdu wierności jego N. Następcy. — W ziemi siedmiogrodzkiey, podobnie jak w Węgrzech, wiadomość o śmierci Cerarza Franciczka, pogrążyła wszystkich w smutku jak naywiększym.

Paryż 12 *Marca.* Pan Enfantin, oyciec znanych St. Symonistów, umarł w Paryżu. Jego syn bawi ciągle na Wschodzie, gdzie szuka tak zwanéy wolnéy niewiasty.

Lekarz Chervin podał ministrowi spraw wewnętrznych przełożenie, w którém ofiaruje się poświęcić dochodzeniom, jak dalece jest zarazliwém morowe powietrze. Proponuje on, aby rząd sprowadził w pakach hermetycznie zamkniętych, odzież po osobach na zarazę zmarłych w Alexandryi, i dozwolił w umyślnie na ten cel założonym szpitalu w Marsylii, czynić lekarzom i uczonym, tego rodzaju filantropiczne dociekania.

Gdansk 12 *Marca.* Dla handlu zbożowego coraz smutnieysze przedstawiają się widoki. Spekulanci są nieczynni. Dawniéy odbierano zwykle zamówienia z Anglii, ale domy kupieckie, które je dawały, kupują krajową pszenicę po cenach bardzo niskich, a mają tę korzyść, iż mogą ją według upodobania bez żadney opłaty lub trudności, gdzie zechcą posełać. Rok teraźnieyszy nie zatrważa nieurodzajem; a gdyby takowy mógł się wydarzyć, to leżące wszędzie zapasy, są więcey niż dostateczne, na zaspokojenie choćby jak naywiększych potrzeb. Tu w Gdańsku, jest około 25,000 łasztów na składach, wzdłuż Wisły znaydzie się około 16,000 łasztów, a z pierwszym spławem wiosennym spodziewają się naymniey 10,000 łasztów. Zważywszy teraz, że w Amsterdamie leży na składach z dawnieyszych zapasów blisko 23,000 łasztów pszenicy, a w Anglii pod kluczem rządowym około 16,000 łastrów, także pe-

wna ilość mniey więcey we wszystkich innych portowych mieyscach; można sobie łatwo wystawić, iż jak skoro nie masz nigdzie niedostatku, nie masz także ochotników kupna; a jak my tu miarkujemy, nie będzie trudno dostać czerwono-pstrokatey pszenicy, łaszt po 50 talarów, jeżeli tylko nadejdą zlecenia o których oddawna nic nie słychać. Starano się przez wywóz mąki zmnieyszyć zapasy ziarna, ale takie przedsiebierstwa nie powiodły się pomyślnie. W Anglii nie mało leży takiey mąki, która przybyła tam nieco nadkwaśniałą i dla tego nie ma naymnieyszego odbytu.

Munich 6 *Marca*. Dnia 27 lutego b. r. zdarzył się w tuteyszym domu umarłych, następujący przypadek. W chwili, kiedy miano już chować małe dziecię, znaleziono je siedzące w swojey trumience i bawiące się kwiatkami, któremi było przystrojone. Dziecię to zdawało się nie uważać na umarłych, któremi było otoczone, i natychmiast wzywało matki, skoro uyrzało wchodzących ludzi. Jest to nowy dowód wielkiey użyteczności domów umarłych.

Frankfort 16 *Marca*. Zdaje się, iż doniesienia z Szwaycaryi, były tego rodzaju, że uczyniły potrzebnemi pewne środki przezorności, a to z powodu zabiegów czynionych, ze strony wychodźców w tym kraju bawiących. Nietylko woysku, ale i policyi wydane były rozkazy; w tey ostatniey, dostrzegać się daje większa niż kiedybądź w tym względzie ostrożność; polecono bowiem wszystkiey czeladzi rzemieślniczey, ażeby nikt do Szwaycaryi udawać się nie ważył, któreto zastrzeżenie w wędrownych książeczkach każdemu zapisane zostało. Gdy nie masz wątpliwości, że starano się w Szwaycaryi przez wszelkie sposoby, czeladź rzemieślniczą duchem propagandy przeymować, i dla téyże przychylną czynić; przedsiębrane więc środki ze strony władz, zasługują na wszelką pochwałę; nietylko bowiem okazują się pożytecznemi dla ogólu, ale nawet zgodne są z osobistym interesem rzemieślników. Któżby z resztą chciał dawać wiarę, że szaleństwo wychodźców dochodzi aż do tego stopnia, iżby chcieli rozpocząć walkę otwartą, pomimo tylokrotnego doświadczenia: że lud zdrowo myślący, a mianowicie obywatele, nigdzie ich dążności nie podzielają, i że tylko mała liczba młodych awanturników, dała się ująć w ich sidła. A ponieważ nauczyły tylokrotne przykłady, że nieraz już przedsiebrała propaganda prawdziwie szalone zamachy, ostrożność przeto w żadnym przypadku nie może bydź zbyteczną; a każdy dobrze myślący, nietylko uwielbiać, ale z całéy siły, używane środki ostrożności, wspierać powinien.

Słychać, że podofficerowie z załogi pruskiéy, którzy mieli udział w bijatyce z mieszkańcami w Bokenheim, będą skazani przez sąd wojenny, na więzienie warowne i na utratę prawa noszenia kokardy pruskiéy.

Brunswik, 16 *Marca*. Z Grainburga nad Dunajem, donosi pod datą 27 lutego, niemiecka narodowa gazeta, następującą z listu prywatnego czerpaną wiadomość: —»Przed niejakiem czasem, miało mieysce w Węgrzech następujące zdarzenie. Na łowach odbytych na niedźwiedzie, ubito z niemałą trudnością wielką i bardzo złośliwą samicę niedzwiedzia; ale zaledwie się to stało, wybiegła z gęstwiny zdziczała dziewczyna, rzucając się z straśliwém wyciem na ubitą niedźwiedzicę. Po licznych usiłowaniach, udało się nareszcie za pomocą sideł i postronków ułowić dziką dziewczynę, która jak się pokazuje ze śledztwa, będzie zapewne córką pewney wieśniaczki, którey przed 12 laty zginęła, tak, że ani śladu o zatraconém dziecku nie powzięto. Hrabina Erdödi wzięła do siebie tę biedną istotę, którą karmi miodem, korzonkami i surowém mięsem. Ciekawa rzecz, jak też prędko da się obłaskawić, czy też przyjmie okrzesanie; i jak dalece oraz rozwiną się w niey siły i zdolności umysłowe?

Konstantynopol 25 *Lutego*. Zapewniają, że położenie Porty względnie wice-

króla Egiptu, jest takież same, w jakiém się znaydowała przed sześcią miesiącami. Są to skutki zbroynego stanu pokoju, które przekonywają, że wahanie się i pół-środki do niczego nie doprowadzą. Kto wie teraz, co się stanie z haraczem, przez Mehemedp Alego opłacić się winnym? Wprawdzie nie nadeszły tu ostatnimi czasy żadne wiadomości z Alexandryi, i może bydź, że Mehemed namyśliwszy się inaczéy, okaże się jeszcze skłonnym do zapłacenia; zwłaszcza, że konsulowie zagraniczni dokładają w téy mierze wszelkiéy usilności; jednakże, jeżeli się nie da nakłonić, i jeżeli, jak się obawiać wypada, nie zechcą mocarstwa Europy użyć przeciwko niemu środków zmuszających, cóż daléy będzie? Jest to pytanie, które się każdemu nasuwa, ale którego nikt, nawet sam sułtan, rozwiązać nie jest w stanie. Brać się teraz do oręża, kiedy już stosowna przeminęła pora, byłoby niebespiecznie i miałoby pozór mistyfikacyi, dobrowolnie sobie samemu narzuconéy. Trzeba więc czekać i rzecz losowi zostawić; bo cóżby więcéy uczynić można było? Jakie wszelako są zamiary, które chytry pasza w Kairze układa; dla czego zdaje się wyrzekać wszelkiego rozważania skutków, a nawet siebie samego, i jakby w dziecinnéy igraszcze, raz mówi tak, a drugi raz nie! To wszystko, poczęści trudno tey chwili odgadnąć. Tak więc, albo zachodzi tu plan daleko sięgający, nie będący jego własném dziełem, ale którego wykonanie jemu poruczono, zawsze jednak pod kontrolą i kierunkiem, wolę jego krępującym; albo jest to niedowierzanie, nie samemu sobie lecz swym przyjaciołom, i tak zwanym czasowym sprzymierzeńcom, które czyni go wstrzemięźliwym i niedowierzającym.

Dnia 26 *Lutego.* Według doniesień z Tripolis pod d. 15 stycznia, nie zanosi się wcale na polepszenie smutnego położenia w tym kraju, znaydującym się dotąd w mocy powstańców, którzy przecięli wszelki zewnętrzny związek ze stolicą. Handel upadł zupełnie, ponieważ nie dopuszczają okrętom kupieckim dopłynienia do portu. Jeden okręt toskański idąc za przykładem francuskiego bryga *Palinurus*, chciał nocną porą wpłynąć do portu, ale go podchwycili i zatopili. Załoga okrętowa zaledwie zdołała schronić się do miasta.

Doniesienia z Liworno, nie przedstawiają rozruchów w Albanii tyle niebespiecznemi, jak dotąd mniemano. Powstanie nie było zrobione przeciwko sułtanowi, ale raczéy przeciwko nadużyciom administracyi tureckiéy i przeciwko uciążliwościom, jakich się dopuszczali urzędnicy Porty. Piérwsze doniesienia o tém zaburzeniu zatrwożyły cokolwiek Portę; sądziła bowiem, że wypadnie jéy użyć przeciwko Albańczykom, części woyska do Azyi dla Reszyda paszy przeznaczonego; późnieysze atoli wiadomości, a szczególniéy przybycie niektórych oddziałów żołnierzy albańskich, uspokoiło ją z powziętéy obawy. Albańczykowie przeto, przełożyli Porcie uciążliwości jakich doznawali, upraszali o odwołanie urzędników niektórych, i oświadczyli, iż w razie gdyby wysłuchani nie zostali, sami sobie sprawiedliwość wymierzą. Porta, która w każdym innym czasie byłaby źle przyjęła czynione w taki sposob przełożenia, tym razem wyznaczyła kommissarzy, którzy udadzą się na mieysce, aby wysłuchać skargi, i tymże zadość uczynić. Wiadomość o takiém postanowieniu Porty, przyczyniła się dużo do uspokojenia umysłów w Albanii.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Dnia 30 — 31 *Marca.*

Michel Jan z Galicyi. — Gilewski Edward Bonifrater z Polski. — Byczołowski Alexy Bonifrater z Polski. — Szawłowski Jan z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Srednicki Karol Ob. do Polski. — Szuwalski Adam Ob. do Polski. — Wolski Norbert Xiądz do Pol. — Sobolewska Ewa Ob. do Galicyi.